

czyka. Dr Stanisławska omówiła genezę, poszczególne etapy oraz charakter lansowanych na Zachodzie w czasie ostatniej wojny różnych projektów konfederacji polsko-czechosłowackiej. Prof. Lapter zajął się problemem stosunków międzypartyjnych między KPCz. oraz KPP, współpracą w czasie II wojny polskiej grupy komunistycznej „Jedność i Czyn” w W. Brytanii z ugrupowaniem czeskich komunistów londyńskich, wreszcie zagadnieniem ruchu słowiańskiego wśród emigracji zachodniej. Dyskutant polemizował z uproszczoną, jego zdaniem, i zbyt optymistyczną oceną w referacie dr. Kolejki wszystkich słowiańskich koncepcji z okresu wojny, nie pozbawionych elementów taktycznych oraz akcentów nacjonalistycznych. Również sprawa Zaolzia, stwierdził prof. Lapter, nie doczekała się w referatach pełnego potraktowania; pominięły one bowiem aspekt prawa samookreślenia ludności miejscowej, ograniczając się jedynie do uwypuklenia roli czechosłowackiej polityki Becka w r. 1938. Nie można stronić — podkreślił dyskutant — od wszechstronnego przedstawienia całej złożonej problematyki Zaolzia, tym bardziej że przestała ona już być sprawą sporną i stała się w pełni zagadnieniem historycznym. Swoją głos w dyskusji poświęcił doc. Madajczyk przeprowadzeniu paraleli między położeniem ludności polskiej i czeskiej oraz sytuacją na obszarze Protektoratu i okupowanych ziem polskich. W resumé doc. Madajczyk podkreślił zbieżność eksterminacyjnych planów okupanta w stosunku do wszystkich narodów słowiańskich. Bieżąca polityka władz hitlerowskich wykazywała jednakże, zdaniem dyskutanta, bez porównania większe zróżnicowanie w traktowaniu ludności terenów okupowanych, niż to znalazło miejsce w referacie dr. Krála.

Odpowiadając na uwagi dyskutantów dr Kolejka zgodził się ze stanowiskiem prof. Laptera zarówno co do konieczności bardziej krytycznego ustosunkowania się do głoszonych w czasie wojny haseł wzajemności słowiańskiej, jak i odnośnie do potrzeby bardziej kompleksowego potraktowania sprawy Zaolzia. Dr Král polemizował z niektórymi sformułowaniami dr Stanisławskiej co do racjonalnego jądra koncepcji konfederackiej oraz „realizmu” londyńskiej polityki Beneša; mówca nie zgodził się również z tezą doc. Madajczyka o specyfice położenia Protektoratu.

Poruszone na konferencji poznańskiej problemy w niemałej mierze posunęły naprzód dotychczasową znajomość stosunków polsko-czechosłowackich w okresie II wojny światowej, wykazały dalej, jak podkreślił w swym wystąpieniu prof. dr J. Macúrek, przewodniczący Sekcji Czechosłowackiej Komisji Historycznej, konieczność dalszych badań w tym zakresie, wyłoniły szereg nowych, otwartych problemów, których rozstrzygnięcie będzie możliwe tylko w warunkach dalszej współpracy historyków polskich i czechosłowackich.

Karol Fiedor

### **POŁOŻENIE GOSPODARCZE REJENCJI WROCŁAWSKIEJ PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ W ŚWIETLE RAPORTÓW NIEMIECKICH WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH**

W czasie poszukiwań archiwalnych w Państwowym Archiwum m. Wrocławia i Województwa Wrocławskiego w zespole Rejencji Wrocławskiej Wydział I natrafiłem na ciekawe raporty władz niemieckiej administracji, omawiające całokształt życia gospodarczego bylej rejencji wrocławskiej w latach 1938—1939. Sytuacja była bowiem tak alarmująca, że podjęto szeroką akcję zmierzającą do dokładnej analizy stanu rzeczy i znalezienia środków zaradczych. Materiały zestawione przez landratów i przesłane do prezydenta rejencji rozwiewają młt pokutujący jeszcze na

Zachodzie, a zwłaszcza w NRF, o kwitującym rozwoju gospodarczym Śląska w granicach Trzeciej Rzeszy. Zachowane w całości, stanowią pierwszorzędny dokument obrazujący pozycję Śląska w ramach niemieckiej gospodarki, przedstawiając dosadnie opłakaną sytuację mieszkaniową miejscowej ludności, bezrobocie oraz emigrację robotników ze Śląska na zachód do rozwijającego się tam przemysłu zbrojeniowego.

Niektóre raporty, jak np. nadburmistrza m. Wrocławia, stwierdzają, iż na skutek braku surowców wiele istniejących zakładów w tym mieście nie wykorzystuje swojej mocy produkcyjnej. Inne postulują rozbudowę obiektów wojskowych, chcąc w ten sposób ożywić działalność gospodarczą na swoim terenie. Żądano, aby w ramach tzw. śląskiego programu rejencja wrocławska zwróciła się do władz centralnych w Berlinie z wnioskiem o przyjęcie z pomocą gospodarczą tym terenom. Budowa nowych obiektów wojskowych, stacji benzynowych, dróg, zakładów zbrojeniowych, boisk sportowych itd. — przede wszystkim w miejscowościach, w których stacjonować miały nowe jednostki Wehrmachtu — miała zadaniem projektodawców wzmocnić wschodnie tereny nadgraniczne i zahamować odpływ na zachód miejscowej ludności. Część wnioskodawców nawet — aby łatwiej przeforsować swoje plany i uzyskać pomoc pieniężną na poprawę gospodarczą swojego powiatu — proponowała sprzedaż gruntów gorszej jakości pod obiekty wojskowe lub rozbudowę przemysłu zbrojeniowego. Powszechnym zjawiskiem był brak pracy. Landrat brzeski donosił w swoim raporcie, iż miasto i pow. Brzeg z roku na rok ubożeją. W samym tylko mieście liczba bezrobotnych sięga 2000 osób i w dalszym ciągu notuje się tendencję do jej wzrostu. Tymczasem Brzeg jako jeden z nadgranicznych powiatów — stwierdza landrat — powinien przodować pod względem gospodarczym w rejencji wrocławskiej. Należy więc udzielić temu powiatowi daleko idącej pomocy pieniężnej.

Wielu landratów nadesłało prezydentowi rejencji jedynie plany budowy obiektów gospodarczych, dróg, szkół, budynków mieszkalnych, sporządzając równocześnie dokładne kosztorysy tych inwestycji i zaznaczając, iż są one koniecznie potrzebne. Wielu żądało dotacji na prace melioracyjne czy też elektryfikację wsi. Jeden z raportów donosił, iż w pow. milickim jeszcze 23 gminy (*Gemeinde*) nie posiadały światła elektrycznego, w sycowskim i namysłowskim — 20 gmin, bystrzyckim — 28, a w górowskim — 12. Landrat brzeski, wyjątkowo trzeźwy człowiek, śmiało stwierdza bezowocność dotychczas przedkładanych projektów i brak zmian na lepsze od szeregu lat. Te raporty landratów, które zawierają szczegółowy materiał do omawianego zagadnienia, są w chwili obecnej przygotowywane do druku w Serii „Documenta Silesiae“. Będą to raporty burmistrza miasta Brzegu z 8 II 1939 r., landrata brzeskiego z 22 II 1939, raport nadburmistrza m. Wrocławia z 23 II 1939, uwagi władz rejencji wrocławskiej o sytuacji gospodarczej Śląska z 14 lutego tegoż roku oraz raporty landratów pow. ząbkowickiego, kłodzkiego, namysłowskiego, górowskiego, bystrzyckiego i wałbrzyskiego.

Wanda Malewiczowa

#### KOLEKCJA AKT DOTYCZĄCYCH BISKUPSTWA WROCŁAWSKIEGO

W maju 1960 r. zakończono w Archiwum Państwowym we Wrocławiu pracę nad inwentaryzacją akt dotyczących biskupstwa wrocławskiego. Omawiane akta według obecnych pojęć archiwistyki nie są właściwym zespołem archiwalnym, lecz kolekcją — zbiorem pochodzącym z różnych zespołów. Właściwy zespół biskupstwa wrocławskiego znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.